

ZATOKA PUCKA I PÓŁWYSEP HELSKI

OBSZAR CHRONIONEJ PRZYRODY UNII EUROPEJSKIEJ



**ZAPRASZAMY ZIMĄ, WIOSNĄ I ... JESIENIĄ,
BEZ TŁOKU, BEZ DROGOWYCH KORKÓW, BEZ SINIC NA PLAŻY
ODPOCZNIESZ RAZEM Z PRZYRODĄ**



Letni wypoczynek na Półwyspie Helskim wciąż bywa atrakcyjny, ale nie bardziej niż odwiedzić tego miejsca o innej porze roku. Bo jeśli przyjedziesz tu jesienią, zimą lub wiosną, ujrzysz jak odpoczywa tutejsza przyroda i wypoczniesz razem z nią.

Przede wszystkim unikniesz popularnych latem parogodzinnych drogowych korków. W restauracjach znajdziesz dużo świeżej, dobrej, lokalnej ryby, wyciągniętej prosto z zimnej morskiej wody.

Będą na ciebie czekać dorsze, śledzie, łososie, trocie, płastugi, sieje i szprotki. Pewności wędkarskiej przygody dostarczy ci wędkowanie ze specjalnych kutrów lub z portowych nabrzeży i pirsów.

Na plażowych spacerach częściej spotkasz bursztyn niż swoich znajomych. Zobaczysz wiele wędrujących lub zimujących tu ptaków. Mając lornetkę, dostrzeżesz je wszędzie.

Bałtyk dostarczy ci widowiska. Sztorm obejrzysz niemal na zawołanie i to z każdego kierunku - od zachodniego po północny - szczególnie w Helu.

Fale i wiatr dostarczą ci jodu. Wdychać go możesz do woli, spacerując lub swobodnie jadąc ścieżką rowerową aż do Władysławowa lub w kierunku odwrotnym. A z wiatrem bez pedałowania będziesz pędzić jak nigdy.

Jeśli spadnie dużo śniegu, rowerowe ścieżki oraz bezludne plaże zapewnią ci długie płaskie trasy do narciarskich biegów i wędrowek.

Zauważ, że wiosną, od początku maja do końca czerwca, dni są tu tak samo długie jak w lecie, kwiatów znacznie więcej, a komarów mniej. Przed fokarium, ani nigdzie indziej kolejek nie ma.

Zaoszczędzasz na niższych cenach noclegów - a wybór jest duży i swobodny.

Gdy tu jesteś, podziwiaj przyrodę i nie pozwalaj jej niszczyć.

Miejsca swojego wypoczynku pozostaw nienaruszone na rok następny i kolejne.

Letnie wakacje na Półwyspie Helskim mają pewne mankamenty, dlatego tradycyjny lipcowo-sierpniowy wypoczynek przestaje zachwycać. Na turystów, oprócz morza i słońca, czekają na pewno wielogodzinne korki na helskiej szosie, więcej samochodowych spalin niż jodu na rowerowej ścieżce, tłok na plażach, przeludnione kempingi, niedostatek wolnych stolików w restauracjach i barach.

U brzegów pojawiają się butwiejące algi, zakwitły sinic i potencjalne ryzyko kontaktu z ich toksynami. Urok naturalnego krajobrazu obniżają krzykliwe reklamy oraz zaśmiecone plaże i wydmy. Oczy i skórę atakuje groźne promieniowanie UV.

Trudno w smażalniach znaleźć lokalnie złowione świeże ryby, a te, które są, niedawno skończyły tarło lub są w jego trakcie. Wycieńczone rozrodem nie są aż tak smaczne jak być mogą. Tylko węgorz jest godny polecenia, choć w lecie szczególnie drogi. Zresztą wysokie ceny za wszystko to letniskowa reguła.

Z wolnego czasu na wypoczynek ograbi cię czekanie w długich kolejkach w sklepach, na pocztę, do bankomatów, do helskiego fokarium, a szukanie wolnego miejsca do zaparkowania samochodu będzie codzienną zmoremą.

**W 1978 roku na Zatoce Puckiej i Półwyspie Helskim utworzono
Nadmorski Park Krajobrazowy,
a niedawno Bałtycki Obszar Chroniony Komisji Helsińskiej.
Obecnie wyznaczane są tu rezerwaty przyrody i użytki ekologiczne,
a także obszary dla ochrony systemu Natura 2000
- przyrodniczych skarbców Wspólnoty Europejskiej.**